

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/film/100356,Serial-Tajny-front-niezrealizowana-proba-popularyzacji-kontrwywiadu-PRL.html>



(fot. NAC)

ARTYKUŁ

## **Serial „Tajny front” - niezrealizowana próba popularyzacji kontrwywiadu PRL**

Autor: PAWEŁ POPIEL 24.11.2020

Polska kinematografia okresu PRL, poza budzeniem w widzu określonych refleksji, spełniała także rolę propagandową. Żywa, trzymająca w napięciu, fabuła filmu czy serialu telewizyjnego idealnie nadawała się do popularyzowania roli Milicji Obywatelskiej czy kontrwywiadu.

Oczywiście musiała ona przede wszystkim podkreślać ich sukcesy i ostrzegać przed wciąż knującymi obcymi agentami. Filmy: „Hasło Korn” Waldemara Podgórskiego z 1968 r., „Spotkanie ze szpiegiem” Jana Batorego z 1964 r. czy „Na krawędzi” Waldemara Podgórskiego z 1972 r. są tego doskonałymi przykładami.

### **Projekt filmowy MSW PRL**

Są to jednak filmy pełnometrażowe, natomiast o wiele większą siłę przebicia miały seriale telewizyjne – wystarczy wspomnieć nieśmiertelną, nadal niezwykle popularną, „Stawkę większą niż życie” czy „Pogranicze w ogniu”. Z siły przekazu seriali telewizyjnych doskonale zdawało sobie sprawę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w roku 1982 zainicjowało prace nad przygotowaniem takiej właśnie produkcji.

Z siły przekazu seriali telewizyjnych doskonale zdawało sobie sprawę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w roku 1982 zainicjowało prace nad przygotowaniem takiej właśnie produkcji. Akcja serialu miała rozpocząć się jeszcze w czasie II wojny światowej i obejmować kolejne lata, aż po czasy współczesne.

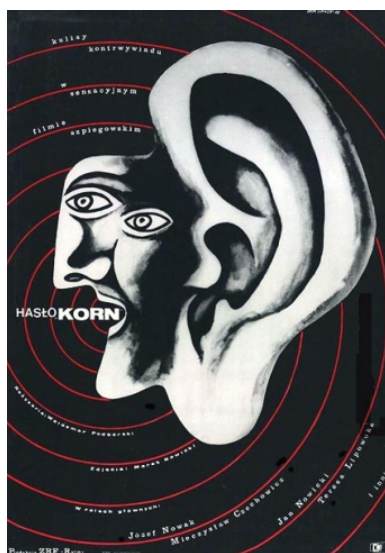
Akcja serialu miała rozpocząć się jeszcze w czasie II wojny światowej i obejmować kolejne lata, aż po czasy współczesne. Za scenariusze odcinków odpowiadał Andrzej Wydrzyński, za reżyserię Bohdan Poręba i Witold Rutkiewicz. Efektem całodniowej wizyty w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, rozmów z komendantem i jego zastępcą, pokazu filmów szkoleniowych i dokumentalno-dowodowych, oględzin wyposażenia szpiegowskiego i zapoznania się z autentycznymi sprawami m.in. Wilhema Ahlrichsa, Andrzeja Czaykowskiego vel Aleksandra Wasilewskiego vel Tomasza Sulikowskiego vel Włodzimierza Rzeczyckiego, Adama Doboszyńskiego vel Władysława Więcka, Georga Gribela, Władysława Włodzimierza Sikory vel Nyża, Andre Robineau czy Claude`a Harry`ego Turnera, stał się konspekt serialu zatytułowanego „Tajny labirynt”.

Autor projektu nie krył, że produkcja taka jest niezbędna: „w obecnym dramatycznym okresie egzystencji PRL” pracownikom kontrwywiadu należało się ukazanie ich „niedocenionego trudu w obronie naszej wolności”. A to można było osiągnąć poprzez wyjście od działalności wywiadu i jego agentur – klasycznym przykładem

takiej akcji jest choćby „Operacja Pretorius”, czyli plan niemieckiego ataku na Nowy Jork.



Plakat filmu "Spotkanie ze szpiegiem" (1964 r., reż. Jan Batory)



Plakat filmu "Hasło Korn" (1968 r., reż. Waldemar Podgórski)



**Plakat filmu "Na krawędzi" (1972 r., reż. Waldemar Podgórski)**

### **Fabula planowanego serialu**

I właśnie od tej akcji, wprowadzającej na scenę postać niemieckiego oficera Ahlrichsa, miał się rozpocząć projektowany serial. Rywalami Ahlrichsa mieli być: oficer przedwojennej „dwójki”, porucznik Józef Wilk, i członek konspiracyjnej organizacji „Śpiąca Armia”, przede wszystkim zaś młody partyzant, Zdzisław Jawor. Zgodnie z fabułą serialu, po kapitulacji III Rzeszy na terenach Polski zaczęły działać oddziały Werwolfu oraz OUN-UPA, a Francuzi, Amerykanie i Anglicy stanęli po stronie Niemiec. Do Polski został także przerzucony niemiecki agent z lat okupacji – „Huzar”.

Zgodnie z fabułą serialu, po kapitulacji III Rzeszy na terenach Polski zaczęły działać oddziały Werwolfu oraz OUN-UPA, a Francuzi, Amerykanie i Anglicy stanęli po stronie Niemiec. Do Polski został także przerzucony niemiecki agent z lat okupacji – „Huzar”. Rozpoczęła się wojna wewnętrzna pomiędzy zwolennikami nowego ustroju, a

sprzymierzeńcami krajów zachodnich.

Rozpoczęła się wojna wewnętrzna pomiędzy zwolennikami nowego ustroju, a sprzymierzeńcami krajów zachodnich. W kolejnych odcinkach miały zostać pokazane: kontrwywiadowcza operacja opanowania kutra przemysłowo-szpiegowskiego na terenie Szczecina-Świnoujścia, potyczki z grupami Robineau, Doboszyńskiego i Czaykowskiego, walka z angielskim agentem Nyżem vel Sikorą, starcie z „Białym Kapitanem” Stefanem Rybickim, planującym wywiezienie za granicę najcenniejszych dzieł z wawelskich zbiorów. Bohaterowie opowieści mieli uczestniczyć we wszystkich tych operacjach, stopniowo awansując i docierając do centrali kontrwywiadu, przyczynić się do pogromu siatek organizowanych przez zachodnioniemiecką organizację gen. Gehlena, storpedować plany przekazania wywiadowi USA cennych informacji dotyczących obronności państwa, zdemaskować fikcyjną organizację „Silesian-klan”, zlikwidować bandę „Huzara” (unicestwiając jej przywódcę), a wreszcie – aresztować Ahlrichsa, teraz pilota bałtyckiego i kapitana żeglugi wielkiej.

### **Warunki realizacji i niespełniony efekt**

Warunki pracy były wręcz idealne – stypendium w wysokości 10000 zł miesięcznie, rozliczanie wszelkich wydatków z funduszu operacyjnego Departamentu II MSW, możliwość wyjazdu do jednego z resortowych ośrodków.

Serialem zainteresowała się też TVP, odrzucając jednak możliwość wprowadzenia do produkcji filmu pozbawionego odpowiedniej dramaturgii akcji. Zapadła więc decyzja o wypłaceniu scenarzyście ustalonego honorarium i rozwiązaniu umowy. W jego miejsce zaangażowany został b. pracownik Departamentu I MSW, a zarazem scenarzysta telewizyjny Juliusz Janczur (autor „Pogranicza w ogniu”).

Realizacji serialu podjął się Zespół Filmowy „Profil”, Andrzej Wydrzyński otrzymał zadanie opracowania nowel,

a scenariuszami zajął się Andrzej Twerdochlib. Wewnętrzna recenzja zwracała uwagę na odejście od upraszczających schematów oraz od budowania bohaterów na zasadzie czarno-białego plakatu, doceniała także sięganie po kroniki filmowe, fotografie i dokumenty. Za słabość projektu uznano natomiast zbyt wielką ilość retrospektywnych dygresji.

Seriale zainteresowała się też TVP, odrzucając jednak możliwość wprowadzenia do produkcji filmu pozbawionego odpowiedniej dramaturgii akcji. Zapadła więc decyzja o wypłaceniu scenarzyście ustalonego honorarium i rozwiązaniu umowy. W jego miejsce zaangażowany został b. pracownik Departamentu I MSW, a zarazem scenarzysta telewizyjny Juliusz Janczur (autor „Pogranicza w ogniu”).

Seriale zainteresowała się również TVP, odrzucając jednakże możliwość wprowadzenia do produkcji filmu pozbawionego odpowiedniej dramaturgii akcji. Zapadła więc decyzja o wypłaceniu scenarzyście ustalonego honorarium i rozwiązaniu umowy. W jego miejsce zaangażowany został b. pracownik Departamentu I MSW, a zarazem scenarzysta telewizyjny Juliusz Janczur (autor „Pogranicza w ogniu”), który zobowiązał się do przygotowania, do końca 1986 r., scenariuszy piętnastu jednogodzinnych odcinków, zamykających akcję serialu na roku 1956.

Jednocześnie dopuszczono możliwość wyjścia poza powyższą cezurę czasową:

„z uwzględnieniem nowych uwarunkowań politycznych i zmian, jakie nastąpiły w metodach i formach działania imperialistycznych wywiadów i sposobach przeciwdziałania ze strony służby kontrwywiadu PRL”.

Owoce pracy Janczura stała się ostatecznie, opatrzona tytułem „Tajny front”, historia walki „Iksa”, kierownika lewicowej grupy specjalnej działającej w latach okupacji na Kielecczyźnie, oraz „Ygreka”, pracownika przedwojennej „dwójki”, z „Wolfem”, szefem Sonderkommando SD. W tle umieszczono działalność Werwolfu, Narodowych Sił Zbrojnych, UPA, knowania Anglików, Francuzów czy Amerykanów, aferę Bergu, starcia z organizacją gen. Gehlena. Walka miała zakończyć się, oczywiście, pełnym sukcesem kontrwywiadu.

Pamiętając doskonale zrealizowane i zagrane „Pogranicze w ogniu”, wykorzystujące wplecione w opowieść o walce dwóch oficerów przeciwnych wywiadów autentyczne akcje Polaków i Niemców z lat międzywojennych, można sądzić, że na ekranie znalazłaby się równie interesująca i skupiająca uwagę widzów opowieść. Tyle że w 1989 r. PRL przeszła do historii i „Tajny front” pozostał tylko na papierze. Inna sprawa, że byłby to zapewne serial jednostronny. W odróżnieniu od „Pogranicza...”, prezentującego wywiad i kontrwywiad w jednym, jego fabuła siłą rzeczy skupiałaby się tylko na unieszkodliwianiu wrogich agentów. Działania wywiadowcze pozostałyby zapewne w głębokim cieniu...

## **Banknoty E-71**

19 sierpnia 2016 roku Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA zaprezentowała banknoty przygotowane

w latach 70. XX wieku na wypadek wojny i zniszczenia budynków PWPW. Seria „Miasta Polskie”, opatrzona kryptonimem „E-71”, objęta była klauzulą tajności do końca 2015 roku. Dziewięć nominałów, tj. 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500 i 1000 złotych, datowanych jest na 2 stycznia 1971 roku. Natomiast nominały 200 i 2000 zł – na 2 stycznia 1977 roku. W przypadku wojny banknoty miały zastąpić obowiązujące w PRL środki płatnicze.

Według jednej z hipotez, wymagającej oczywiście szczegółowego zbadania, pieniądze te miały zostać wprowadzone do obiegu na obszarze okupowanym przez Wojsko Polskie po inwazji sił Układu Warszawskiego, obejmującym takie kraje jak: Dania, Holandia oraz północne Niemcy.

Nie przesądzając o trafności tej hipotezy, trudno sobie wyobrazić, by na małym ekranie zaprezentowano, nawet odpowiednio udramatyzowane i obudowane właściwą fabułą, plany działania na terenie Polski Zachodniego Teatru Działań Wojennych.

**COFNIJ SIĘ**